DOI: 10.31648/sp.12455

Wojciech Cieślak
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: 0000-0002-2747-2871
wojciech.cieslak@uwm.edu.pl

Tomasz Kanty
Uniwersytet Pomorski w Słupsku
ORCID: 0000-0002-0461-0450
tomasz.kanty@upsl.edu.pl

Racjonalizacja kary orzeczonej – uwagi dotyczące uzasadnienia sądowego wymiaru kary w świetle badań aktowych

I.

Wśród dogmatyków prawa karnego tak to chyba już jest, że hasło „sądowy wymiar kary" kojarzy się jednoznacznie ze wspaniałą sztafetą w składzie Bronisław Wróblewski, Witold Świda, Tomasz Kaczmarek i dokonaniami tego zespołu na dystansie ostatnich osiemdziesięciu lat w zakresie badania wspomnianej problematyki[1]. Niekwestionowany wkład w rozwój nauki prawa karnego[2], jaki przyniosły prace tych autorów, budzi podziw, a także stanowi zachętę do podjęcia prób własnych sił w tym zakresie. Sztafety nie dogonimy, ale może nasz artykuł okaże się pomocny innym badaczom.

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie sposobów uzasadniania sądowego wymiaru kary. Sam wymiar kary pozostaje obojętny; znaczenie mają wskazywane przez sądy argumenty za danym wymiarem. W pracy wykorzystaliśmy

[1] Zob. w szczególności: B. Wróblewski, W. Świda, *Sędziowski wymiar kary w Rzeczpospolitej. Ankieta*, Wilno 1939; T. Kaczmarek, *Sędziowski wymiar kary w PRL w świetle badań ankietowych*, Wrocław 1972; idem, *Ogólne dyrektywy wymiaru kary w teorii i praktyce*, Wrocław 1980; idem, [w:] G. Dolińska, J. Giezek, W. Sitek, *Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania*, Wrocław 1987; T. Kaczmarek (red.), *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, seria: System Prawa Karnego, t. 5, Warszawa 2015.

[2] O doniosłości badań tych autorów szerzej: S. Hoc, *O potrzebie badań sędziowskiego wymiaru kary*, [w:] D. Mucha, S. Hoc (red.), *Kary jako podstawowe sankcje w prawie karnym*, Opole 2018, s. 63 i nast.

metodę dogmatyczną i w ograniczonym zakresie metodę badań aktowych. Skoro zaś ustalenia wspomnianych badaczy prawa karnego stanowiły dla nas inspirację, porównaliśmy wyniki naszych badań z tymi wcześniejszymi, przede wszystkim z ustaleniami prof. T. Kaczmarka, jako najszerszymi i najbliższymi czasowo naszym. Porównanie to pozwala również na skonfrontowanie sposobu uzasadniania wyroków w okresie PRL i III RP.

II.

Celowość sporządzenia pisemnego uzasadnienia decyzji stosowania prawa, i to decyzji tak doniosłej jak wyrok skazujący, nie jest oczywista. Jest bowiem regułą, że uzasadnienie w tej formie nie jest sporządzane, a jedynie sąd winien po ogłoszeniu wyroku podać „najważniejsze powody wyroku" – zgodnie z treścią art. 418 § 3 k.p.k. Wynikają z tego następujące wnioski: a) wyrok wymaga uzasadnienia, skoro argumenty przemawiające za jego trafnością, jakkolwiek okrojone i syntetyczne, muszą być przedstawione od razu po jego ogłoszeniu w formie ustnej; b) już na tym etapie sąd ma przestrzeń do przedstawienia argumentów uzasadniających potrzebę wymierzenia takiej, a nie innej sankcji. Rzecz jasna poddanie badaniu naukowemu tych tzw. uzasadnień ustnych jest trudne, ponieważ po nich pozostaje nikły ślad w treści protokołu, mający zazwyczaj następującą postać: „w tym miejscu sąd podał najważniejsze powody wyroku" – i na tym koniec; kto nie był obecny przy takiej wypowiedzi członka składu orzekającego, ten już tej treści (wprost) nie pozna. Przedmiotem analizy może być natomiast treść uzasadnień pisemnych, sporządzonych przez sąd pierwszej instancji na wniosek strony.

Zgodnie z poglądami J. Wróblewskiego można wyróżnić uzasadnienie wyroku a) minimalne, b) konkretne[3]. Pierwsze z nich to uzasadnienie, jakiego żąda prawo, odnoszące się do sankcji, przy czym jego kształt określony jest przez normy wynikające z przepisów; drugie natomiast to uzasadnienie sporządzane przez konkretny sąd w danej sprawie. Wymagania „minimum" w stosunku do kary określa przepis art. 424 § 2 k.p.k.: „W uzasadnieniu wyroku należy ponadto przytoczyć okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków zabezpieczających oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku". Jeżeli zaś odnieść się do treści Kodeksu karnego, to przepis odnoszący się do sankcji oraz okoliczności, które sąd winien mieć na względzie, ustalając jej wymiar (art. 55 k.k.), wskazuje jedynie na to, że „okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której

[3] J. Wróblewski, *Uzasadnienie i wyjaśnienie decyzji sądowej*, [w:] M. Zirk-Sadowski (red.), *Jerzy Wróblewski. Pisma wybrane*, Warszawa 2015, s. 416.

dotyczą". Za te okoliczności należałoby uznać w szczególności te, które został wymienione w przepisach art. 53 i 54 k.k. Przepis art. 424 § 2 k.p.k. zobowiązuje jednak do przedstawienia tylko tych okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, z czego można wnioskować, że nie musi przytaczać tych okoliczności, którym wagi nie nadał. Sąd winien uzasadnić okoliczności zarówno „pozytywne", jak i „negatywne", przy czym można jednak postawić hipotezę, że zezwala on na pominięcie tych okoliczności, które sąd w danej sprawie uznał za „neutralne" – niewpływające na (obiektywnie) surowe albo łagodne karanie, na sam proces decyzyjny sądu co do wyboru i wymiaru kary. Nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich okoliczności (wskazanych w art. 53 i 54 k.k. i kolejnych po art. 55 k.k.) przemawiałby za innym ujęciem treści przepisu: „w uzasadnieniu wyroku należy ponadto przytoczyć okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary oraz okoliczności, które nie zostały uwzględnione"[4]. Siłą rzeczy trzeba byłoby zrezygnować z passusu: „a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary", ponieważ to mieściłoby się – tak samo zresztą jak i nadzwyczajne obostrzenie kary – w zasadniczych okolicznościach takiego wymiaru.

W stosunku do uzasadnienia konkretnego doktryna[5] i orzecznictwo[6] stawiają jednak wymaganie co do uzasadniania kar, polegające na odwołaniu się do wszystkich dyrektyw. Ten silny wymóg przedstawienia pełnej argumentacji ulega jednak pośrednio osłabieniu z dwóch powodów, wynikających z nowelizacji k.p.k.[7], która weszła w życie dnia 1 lipca 2015 r. Po pierwsze, ustawodawca w art. 424 § 1 k.p.k. dodał słowo „zwięzłe", w kontekście treści uzasadnienia, jakkolwiek odnosił to do ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych co do samego popełnienia przestępstwa i jego kwalifikacji prawnej. Można zatem utrzymywać, że owa zwięzłość nie musi cechować uzasadnienia

---

[4] Przemawiałaby za tym również wykładnia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., gdzie sąd zobowiązany zostaje do przedstawienia faktów udowodnionych i nieudowodnionych oraz wskazania, dlaczego jedne dowody uznał za wiarygodne, a inne nie.

[5] „W uzasadnieniu wyroku sąd powinien odnieść się do owych ustawowych dyrektyw i przesłanek na tle okoliczności konkretnej sprawy i wyjaśnić, dlaczego określone instytucje zastosował bądź nie zastosował" – P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 297–467*, t. 2, Warszawa 2007, s. 581. „Z praktyki sądowej wynika, że sądy często popełniają błędy w części uzasadnień o karze, poprzestając jedynie na powtórzeniu ustawowych zwrotów. Tymczasem »przytoczenie okoliczności« uzasadniających wymiar kary w rozumieniu art. 424 § 2 k.p.k. powinno zawierać powołanie konkretnych okoliczności występujących w danej sprawie, które w ramach dyrektyw wymiaru kary powinny determinować w danych realiach płaszczyznę reakcji karnej" – J. Mierzwińska-Lorencka, *Uzasadnianie wyroków w sprawach karnych*, [w:] I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015, s. 276.

[6] Por. wyrok SA w Rzeszowie z 15 lipca 2010 r., sygn. akt II AKa 50/10, KZS 2011, Nr 7–8, poz. 66; wyrok SA w Rzeszowie z 22 kwietnia 2011 r., sygn. akt II AKa 34/10, Legalis nr 385449; wyrok SA w Łodzi z 19 listopada 2013 r., sygn. akt II AKa 227/13, Legalis nr 748989.

[7] Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247 z późń. zm.).

w zakresie kar i innych rozstrzygnięć. Trudno jednak oczekiwać, aby sąd zwięźle uzasadniał stan faktyczny i wykładnię przepisów pozwalających w ogóle stosować sankcje, a następnie szeroko rozwodził się na temat stosowanych kar. Po drugie, wprowadzono przepis art. 455a k.p.k., zgodnie z którym „nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424"; zatem mimo nawet oczywistych braków uzasadnienia co do kary sąd odwoławczy nie może uchylić wyroku w tym zakresie. Mógłby co najwyżej wyrok zmienić albo utrzymać w mocy, przy czym w tym ostatnim wypadku musiałby *de facto* w uzasadnieniu wyroku odwoławczego podać argumenty przemawiające za takim, a nie innym wymiarem kary, przez co wyręczałby sąd pierwszej instancji. Zakaz uchylania wyroków ze względu na samą treść uzasadnienia może zostać odczytany jako przyzwolenie na pobieżną czy nawet nierzetelną pracę autora uzasadnienia[8]. W świetle tych zmian wcześniejsze głosy doktryny i orzecznictwa być może ulegną rewizji; należy się nawet tego spodziewać, o ile sama ustawa nie ulegnie kolejnej nowelizacji w tym zakresie. Niemniej jednak nasza analiza była przeprowadzana z założeniem, że obowiązkiem sądu było pełne uzasadnienie przyczyn, które legły u podstaw sądowego wymiaru kary i odniesienie się do wszystkich dyrektyw w tym zakresie obowiązujących.

Według Mariana Cieślaka dyrektywy, czy inaczej zasady sądowego (sędziowskiego) wymiaru kary, a zatem wskazania ustawodawcy pod adresem organu stosującego prawo, podzielić można na: a) dyrektywy ogólne wymiaru kary, odpowiadające celom kary, b) szczególne wskazówki dotyczące niektórych grup sprawców, c) wskazówki dotyczące okoliczności, które należy uwzględnić przy wymiarze kary[9]. Pierwsza grupa została określona w art. 50 § 1 d.k.k. (odpowiednik art. 53 § 1 k.k.), druga odnosi się do m.in. młodocianych, trzecia z kolei została opisana w art. 50 § 2 i 3 d.k.k. (odpowiednik art. 53 § 2 i 3 k.k.). Podobnie sprawę przedstawiał Kazimierz Buchała, choć dzielił dyrektywy na dwie grupy: ogólne[10] i szczególne[11], przy czym szczególne odpowiadały drugiej i trzeciej grupie wyróżnionej przez M. Cieślaka. Sytuacja nie uległa większej zmianie na gruncie obecnie obowiązującej ustawy. Syntetycznie rzecz ujął Mieczysław Lubelski, który po przedstawieniu przeglądu zapatrywań doktryny na ten temat, w tym Włodzimierza Wróbla i Andrzeja Zolla[12],

---

[8] K. Zgryzek, *Zwięzłe uzasadnienie – czy to jeszcze uzasadnienie?*, [w:] P. Hofmański (red.) *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014, s. 673.

[9] M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, [w:] S. Waltoś (red.), *Marian Cieślak. Dzieła wybrane*, t. 3, Kraków 2011, s. 387.

[10] K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 582.

[11] Ibidem, s. 588.

[12] W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010. Autorzy rozróżniają następujące dyrektywy: prewencji indywidualnej, prewencji ogólnej, zadośćuczynienia pokrzywdzonemu,

Lecha Gardockiego[13], Andrzeja Marka[14], Jarosława Warylewskiego[15] oraz Zofii Sienkiewicz[16], przedstawił swoje stanowisko[17]. Przede wszystkim autor wskazywał na to, że najprościej jest przenieść pojęcie „dyrektyw wymiaru kary" na płaszczyznę art. 53 § 1 k.k.[18]; dokładniej zaś dyrektywy ogólne zostały zawarte w art. 53 § 1 k.k. i w art. 3 k.k., szczególne są zaś rozsiane po rozdziałach VI i VIII k.k.[19] Zbieżność ustaleń z zapatrywaniami doktryny pod rządami obu kodeksów jest bezsporna. Należy też, *last but not least*, wskazać na podział dyrektyw zaproponowany przez T. Kaczmarka[20]. Tu również wyróżnia się dyrektywy ogólne i szczególne; te pierwsze odpowiadają treści art. 53 § 1 k.k., drugie odnoszą się do pozostałych przepisów.

Poważną zmianą[21] było jednak wejście w życie 1 października 2023 r. nowego brzmienia art. 53 k.k., w którym ustawodawca zdecydował o umieszczeniu dwóch dodatkowych jednostek redakcyjnych artykułu: § 2a – „okoliczności obciążające" oraz § 2b – „okoliczności łagodzące". Wyodrębnienie tych dwóch paragrafów miało z założenia ułatwić sądom formułowanie uzasadnień

---

uwzględniania stopnia społecznej szkodliwości, wymiaru kary wobec nieletnich i młodocianych, priorytetu kar wolnościowych (s. 411–424, 498–523).

[13] L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2011. Autor rozróżnia następujące dyrektywy ogólne: winy sprawcy, humanitaryzmu kary, stopnia społecznej szkodliwości czynu, celów zapobiegawczych i wychowawczych, potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Dyrektywy szczególne są wskazane „zbiorczo", jako wymienione w art. 53 § 2 k.k. (s. 188–194).

[14] A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2011. Autor przedstawia trzy dyrektywy: sprawiedliwości kary, prewencji indywidualnej i prewencji ogólnej (s. 331–343). Z kolei w: A. Marek, V. Konarska-Wrzosek, *Prawo karne*, Warszawa 2019, s. 372–382 wyróżniono, wynikające z treści przepisu art. 53 § 1 k.k., cztery dyrektywy ogólne wymiaru kary: dyrektywę współmierności kary do stopnia winy sprawcy przestępstwa, dyrektywę współmierności kary do szkodliwości społecznej popełnionego czynu, dyrektywę prewencji indywidualnej oraz dyrektywę prewencji ogólnej, a także dyrektywy szczególne, jak te dotyczące orzekania kar wobec nieletnich i młodocianych (art. 54 k.k.), dyrektywy dotyczące orzekania kary grzywny czy kary ograniczenia wolności i inne.

[15] J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2009. Autor wymienia dyrektywy ogólne: sprawiedliwościową (winy i stopnia społecznej szkodliwości), prewencji indywidualnej, prewencji generalnej, naprawienia szkody i zadośćuczynienia pokrzywdzonemu; oraz szczególne: wymiaru kary nieletnim i młodocianym, indywidualizacji kary, uwzględnienia wyników mediacji lub zawarcia ugody, prymatu kar wolnościowych. Katalog obu rodzajów dyrektyw nie jest zamknięty (s. 484–500). Podobnie: idem, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017, s. 620–623.

[16] M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2004. Zofia Sienkiewicz, oprócz wcześniejszych dyrektyw, wskazuje również na dyrektywy: dotyczące określonego rodzaju kar oraz dotyczące czynów zabronionych o określonym ciężarze gatunkowym (s. 338–339).

[17] M. Lubelski, *Zasady i dyrektywy wymiaru kary (rozstrzygnięć o karze i środkach karnych) – próba ujęcia systemowego*, [w:] W. Górowski, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Zagadnienia teorii i nauczania prawa karnego. Kara łączna. Księga jubileuszowa profesor Marii Szewczyk*, Warszawa 2013, s. 238–256.

[18] Ibidem, s. 246.

[19] Ibidem, s. 249–250.

[20] T. Kaczmarek (red.), *Nauka o karze*…, s. 196 i nast.

[21] Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r., poz. 2600).

w zakresie wymiaru kary, wprost wskazując na okoliczności korzystne i niekorzystne z punktu widzenia oskarżonego – na modłę znaną z Kodeksu wykroczeń (art. 33 k.w.). Jest za wcześnie, aby jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy ten zabieg ustawodawczy odniósł oczekiwany efekt, można jedynie postawić hipotezę, że nie zmienił wiele w praktyce sądowej.

Godząc się na pewne uproszczenie, uznajemy za dyrektywy ogóle przesłanki zawarte w przepisie art. 53 § 1 k.k., a za szczególne – poza nim.

III.

Na potrzeby niniejszego artykułu przeprowadziliśmy badania wyroków skazujących i ich uzasadnień; analizie poddaliśmy treść 160 wyroków z lat 2008–2019[22], w tym 25 sądów okręgowych i 135 sądów rejonowych, wszystkie

[22] Wyroki niepubl.: SO w Elblągu z 18 września 2014 r., sygn. akt II K 27/14 i z 9 grudnia 2015 r., sygn. akt II K 30/15; SO w Gdańsku: z 26 sierpnia 2009 r., sygn. akt XIV K 105/08, z 13 sierpnia 2010 r., sygn. akt XIV K 94/08, z 15 października 2012 r., sygn. akt XIV K 138/08, z 22 października 2012 r., sygn. akt IV K 34/11, z 1 marca 2013 r., sygn. akt XIV K 151/12, z 9 kwietnia 2013 r., sygn. akt IV K 86/11, z 30 grudnia 2013 r., sygn. akt XIV K 69/13, z 14 lutego 2014 r., sygn. akt IV K 134/11, z 10 czerwca 2014 r., sygn. akt IV K 241/10, z 17 czerwca 2014 r., sygn. akt IV K 212/13, z 19 maja 2015 r., sygn. akt XIV K 49/14, z 26 maja 2015 r., sygn. akt XIV K 293/11, z 26 czerwca 2015 r., sygn. akt IV K 190/14, z 12 stycznia 2016 r., sygn. akt XIV K 18/15; SO w Koszalinie z 28 grudnia 2012 r., sygn. akt II K 115/07; SO w Słupsku: z 18 października 2012 r., sygn. akt II K 116/11, z 23 listopada 2015 r., sygn. akt II K 50/10, z 16 marca 2016 r., sygn. akt II K 34/15; SO we Wrocławiu z 4 kwietnia 2014 r., sygn. akt III K 148/12; SR w Białogardzie z 27 lutego 2014 r., sygn. akt II K 598/12; SR w Elblągu: z 19 września 2011 r., sygn. akt II K 155/09, z 8 marca 2013 r., sygn. akt VIII K 1039/12, z 28 marca 2013 r., sygn. akt II K 1031/12, z 4 marca 2014 r., sygn. akt VIII K 671/13, z 10 marca 2014 r., sygn. akt VIII K 1026/13, z 14 marca 2014 r., sygn. akt VIII K 740/13, z 26 marca 2014 r., sygn. akt VIII K 1107/13, z 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt VIII K 327/13, z 16 maja 2014 r., sygn. akt VIII K 246/14, z 5 czerwca 2014 r., sygn. akt VIII K 1031/13, z 30 czerwca 2014 r., sygn. akt VIII K 307/14, z 22 lipca 2014 r., sygn. akt VIII K 344/14, z 29 sierpnia 2014 r., sygn. akt VIII K 306/14, z 2 grudnia 2014 r., sygn. akt VIII K 501/14, z 14 listopada 2014 r., sygn. akt VIII K 65/14, z 18 listopada 2014 r., sygn. akt VIII K 569/14, z 11 grudnia 2014 r., sygn. akt VIII K 205/14, z 30 stycznia 2015 r., sygn. akt VIII K 1029/14, z 25 marca 2015 r., sygn. akt VIII K 99/15, z 6 maja 2015 r., sygn. akt VIII K 208/15, z 14 maja 2015 r., sygn. akt II K 376/13, z 30 czerwca 2015 r., sygn. akt II K 199/15, z 31 lipca 2015 r., sygn. akt VIII K 467/15, z 5 sierpnia 2015 r., sygn. akt VIII K 400/15, z 3 września 2015 r., sygn. akt VIII K 1013/14, z 29 września 2015 r., sygn. akt II K 185/15, z 20 października 2015 r., sygn. akt II K 647/15, z 28 października 2015 r., sygn. akt II K 590/15, z 28 października 2015 r., sygn. akt II K 681/15, z 12 listopada 2015 r., sygn. akt II K 696/15, z 17 listopada 2015 r., sygn. akt II K 952/14, z 25 listopada 2015 r., sygn. akt II K 135/15, z 26 listopada 2015 r., II K 741/15, z 22 grudnia 2015 r., sygn. akt II K 410/15, z 11 stycznia 2016 r., sygn. akt VIII K 826/15, z 19 stycznia 2016 r., sygn. akt II K 906/15, z 3 lutego 2016 r., sygn. akt II K 494/15, z 10 lutego 2016 r., sygn. akt II K 822/15, z 17 lutego 2016 r., sygn. akt II K 965/15, z 16 marca 2016 r., sygn. akt II K 692/15, z 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt II K 122/16, z 11 maja 2016 r., sygn. akt II K 348/15; SR Gdańsk Południe w Gdańsku: z 27 października 2010 r., sygn. akt X K 368/10, z 10 października 2012 r., sygn. akt X K 1080/11, z 13 kwietnia 2013 r., sygn. akt X K 203/11, z 24 maja 2013 r., sygn. akt X K 1002/12, z 18 września 2013 r., sygn. akt X K 1636/12, z 11 marca 2014 r., sygn. akt X K 443/09, z 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K 1679/11, z 14 maja 2014 r., sygn. akt II K 203/14;

wydane w pierwszej instancji. Przede wszystkim korzystaliśmy z orzeczeń sądów apelacji gdańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które mają

SR Gdańsk Północ w Gdańsku: z 22 lutego 2010 r., sygn. akt XI K 26/10, z 24 września 2013 r., sygn. akt XI K 205/13, z 28 lutego 2014 r., sygn. akt II K 1004/12, z 25 czerwca 2015 r., sygn. akt II K 500/14; SR w Gdyni: z 28 lutego 2008 r., sygn. akt II K 773/05, z 8 października 2008 r., sygn. akt IX K 95/08, z 22 maja 2009 r., sygn. akt IX K 1731/03, z 5 sierpnia 2009 r., sygn. akt IX K 399/08, z 22 czerwca 2010 r., sygn. akt IX K 404/08, z 22 czerwca 2010 r., sygn. akt II K 167/09, z 21 grudnia 2011 r., sygn. akt II Ks 25/11, z 1 czerwca 2012 r., sygn. akt II K 246/12, z 18 stycznia 2013 r., sygn. akt II K 464/05, z 16 kwietnia 2013 r., sygn. akt IX K 195/11, z 19 kwietnia 2013 r., sygn. akt IX K 2/09, z 27 maja 2013 r., sygn. akt IX K 39/13, z 20 czerwca 2013 r., sygn. akt II K 802/12, z 26 czerwca 2013 r., sygn. akt IX K 815/11, z 30 sierpnia 2013 r., sygn. akt II K 1052/12, z 13 września 2013 r., sygn. akt IX K 272/11, z 29 października 2013 r., sygn. akt II K 220/13, z 15 stycznia 2014 r., sygn. akt IX K 242/12, z 22 stycznia 2014 r., sygn. akt IX K 1162/11, z 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt IX K 1387/13, z 22 kwietnia 2014 r., sygn. akt IX K 1322/13, z 18 lipca 2014 r., sygn. akt II K 461/14, z 30 września 2014 r., sygn. akt IX K 329/14, z 10 grudnia 2014 r., sygn. akt IX K 1168/14, z 22 grudnia 2014 r., sygn. akt II K 465/13, z 30 stycznia 2015 r., sygn. akt II K 372/14, z 27 lutego 2015 r., sygn. akt IX K 576/14, z 17 marca 2015 r., sygn. akt IX K 641/14, z 19 marca 2015 r., sygn. akt IX K 120/14, z 24 marca 2015 r., sygn. akt IX K 63/15, z 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt IX K 790/14, z 16 kwietnia 2015 r., sygn. akt IX K 1203/14, z 23 września 2015 r., sygn. akt IX K 460/15, z 14 marca 2016 r., sygn. akt II K 508/15, z 25 kwietnia 2016 r., sygn. akt II K 1018/14; SR w Kartuzach: z 21 czerwca 2011 r., sygn. akt II K 1130/10, z 11 września 2012 r., sygn. akt II K 1114/10, z 29 lipca 2013 r., sygn. akt II K 100/10, z 11 lipca 2014 r., sygn. akt II K 964/11, z 21 października 2014 r., sygn. akt II K 1003/13, z 26 stycznia 2016 r., sygn. akt II K 792/15; SR w Słupsku z 22 października 2015 r., sygn. akt II K 128/15; SR w Sopocie: z 8 grudnia 2014 r., sygn. akt II K 147/11, z 8 kwietnia 2015 r., sygn. akt II K 20/13, z 26 października 2015 r., sygn. akt II K 517/11; SR w Starogardzie Gdańskim: z 20 września 2012 r., sygn. akt II K 526/11; SR w Wejherowie z 13 czerwca 2013 r., sygn. akt II K 106/08, z 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K 1382/13, z 9 czerwca 2014 r., sygn. akt IX K 485/12, z 15 grudnia 2014 r., sygn. akt II K 314/14, z 1 września 2015 r., sygn. akt IX K 153/14, z 2 października 2015 r., sygn. akt II K 334/13, wyrok SR w Gdyni z 25 maja 2015 r., sygn. akt IX K 777/14; wyrok SO w Gdańsku z 26 czerwca 2015 r., sygn. akt IV K 190/14; wyrok SR w Gdyni z 19 sierpnia 2015 r., sygn. akt II K 566/14; wyrok SR Gdańsk Północ w Gdańsku z 6 listopada 2015 r., sygn. akt XI K 380/14; wyrok SO w Gdańsku z 19 maja 2015 r., sygn. akt XIV K 49/14; wyrok SR w Sopocie 26 października 2015 r., sygn. akt II K 517/11; wyrok SR w Wejherowie z 2 października 2015 r., sygn. akt II K 334/13; wyrok SR w Gdyni z 30 maja 2016 r., sygn. akt II K 972/15; wyrok SR w Gdyni z 6 czerwca 2016 r., sygn. akt IX K 412/14 i z 29 listopada 2016 r., sygn. akt II K 10/16; wyrok SR Gdańsk Południe w Gdańsku z 13 grudnia 2016 r., sygn. akt II K 473/14; wyrok SR w Wejherowie z 22 listopada 2016 r., sygn. akt II K 778/16; wyrok SO w Gdańsku z 15 marca 2017 r., sygn. akt XIV K 260/15; wyrok SR w Gdyni z 5 maja 2017 r., sygn. akt IX K 782/16; wyrok SR w Giżycku z 31 lipca 2017 r., sygn. akt II K 105/17; wyrok SO w Elblągu z 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K 52/16; wyrok SR w Miastku z 19 grudnia 2017 r., sygn. akt II K 74/15; wyrok SR w Gdyni z 16 marca 2018 r., sygn. akt II K 283/17; wyrok SR w Gdyni z 9 kwietnia 2018 r., sygn. akt II K 639/17; wyrok SR w Gdyni z 9 marca 2018 r., sygn. akt IX K 869/17; wyrok SO w Gdańsku z 27 sierpnia 2018 r., sygn. akt XIV K 11/18; wyrok SR w Lęborku z 23 sierpnia 2018 r., sygn. akt II K 432/16; wyrok SO w Gdańsku z 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt IV K 41/14; wyrok SO w Olsztynie z 7 grudnia 2018 r., sygn. akt II K 97/18; wyrok SR w Grudziądzu z 20 listopada 2018 r., sygn. akt II K 554/15; wyrok SO w Gdańsku z 18 października 2018 r., sygn. akt IV K 62/12; wyrok SR w Gdańsk Południe w Gdańsku z 23 lipca 2018 r., sygn. akt X K 59/17; wyrok SR w Gdyni z 15 marca 2019 r., sygn. akt IX K 614/17; wyrok SR w Koszalinie z 25 marca 2019 r., sygn. akt X K 422/17; wyrok SO w Gdańsku z 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV K 254/16; wyrok SR Gdańsk Południe w Gdańsku z 17 grudnia 2018 r., sygn. akt II K 902/13; wyrok SO w Gdańsku z 30 maja 2019 r., sygn. akt IV K 249/16; wyrok SR w Brodnicy z 24 lipca 2019 r., sygn. akt II K 181/18; wyrok SO w Olsztynie z 23 września 2019 r., sygn. akt II K 84/17.

siedzibę w Gdańsku, Gdyni i Elblągu, oraz apelacji białostockiej – tu w szczególności Sądu Rejonowego w Olsztynie oraz Sądu Okręgowego w Olsztynie. W zbiorze znalazły się również orzeczenia sądów spoza tego terenu, co wynika z faktu, że wykorzystaliśmy również wyroki zapadłe w sprawach, w których mieliśmy okazję uczestniczyć jako praktycy prawa, stając jako oskarżyciele posiłkowi albo obrońcy. W ramach wskazanych orzeczeń skazano 236 oskarżonych[23] za 381 przestępstw[24]. W orzekaniu uczestniczyło 75 składów, w tym 12 wieloosobowych (składy: jeden sędzia i dwóch ławników oraz dwóch sędziów i trzech ławników).

IV.

Zakresy pojęciowe ustawowej i sędziowskiej racjonalizacji kary nie pokrywają się; co więcej – pokrywać się po prostu nie mogą[25]. Stąd też tak znaczna rola uzasadnienia samego wyboru i wymiaru kary, a dalej konstatacja, że można byłoby pokusić się o analizę nie tyle uzasadnień sądów, co uzasadnień pisanych przez konkretnych sędziów[26]. Na tak wnikliwą, drobiazgową

[23] Liczba ta nie obejmuje oskarżonych skazanych, co do których nie sporządzano uzasadnienia ze względu na zastosowanie art. 423 § 1a k.p.k.

[24] Uznaliśmy, na potrzeby zestawienia, każdy ciąg przestępstw jako jedno przestępstwo.

[25] T. Kaczmarek, *Sędziowski wymiar kary w PRL w świetle badań ankietowych*, [w:] idem, *Rozważania o przestępstwie i karze. Wybór prac z okresu 40-lecia naukowej twórczości*, Warszawa 2006, s. 470.

[26] Można dodać, że niewielu sędziów uzasadnia swoje wyroki w sposób na tyle oryginalny, czego nie należy mylić ze sposobem niewłaściwym, iż można mówić w ogóle o ich stylu. Przychodzi tu na myśl zbiór orzeczeń z wydziału karnego odwoławczego SO w Piotrkowie Trybunalskim, który odbił się szerszym echem wśród prawników praktyków i spotkał z życzliwym przyjęciem; orzeczenia te opublikowane zostały na portalu http://orzeczenia.piotrkow-tryb.so.gov.pl. Oto kilka z nich: „Czy jest to teoretycznie możliwe? – zapewne tak. Ale oznaczałoby to zaistnienie tak piramidalnie nieprawdopodobnego zbiegu okoliczności, że zawstydziłby się go autor nawet najbardziej tandetnych kryminałów. W realnym życiu tego typu fantasmagorie należy odrzucić jako wręcz niedorzeczne" – tak: wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 1 października 2013 r., sygn. akt IV Ka 525/13; „Zatem nawet gdyby w czasie tego wyjazdu oskarżony nie zwiedził niczego, nie skorzystał z żadnej atrakcji, został przewieziony z lotniska z zawiązanymi oczami prosto na salę wykładową, a po wykładach z powrotem prosto do samolotu do Polski, w międzyczasie posilał się kanapkami zabranymi ze sobą z domu, a na miejscu skupiał się tylko i wyłącznie na zdobywaniu wiedzy po to, by bezinteresownie niczym doktor Judym nieść później kaganek oświaty pod polskie strzechy – to już samo pokrycie kosztów przelotu i tak stanowiłoby korzyść majątkową w rozumieniu art. 228 § 1 kk." – tak: wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 8 listopada 2013 r., sygn. akt V Ka 548/13; „Zresztą zwykła ludzka przyzwoitość nakazywałaby okazanie większego zainteresowania potrąconemu bezpańskiemu psu niż to, jakie obwiniona łaskawa była okazać potrąconemu kilkunastoletniemu chłopcu" – tak: wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 20 grudnia 2013 r., sygn. akt IV Ka 542/13; „Tymczasem treść owej »opinii wstępnej« jednego biegłego psychiatry »woła o pomstę do nieba«, jest ona bowiem wewnętrznie sprzeczna, nielogiczna, nieuzasadniona, niezrozumiała (przynajmniej skromnym zdaniem Sądu Okręgowego orzekającego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę) i jako taka nie tylko nie rozwiała wątpliwości co do poczytalności

analizę nie starczy miejsca w niniejszym artykule, ale podejmiemy próbę skonfrontowania naszych ustaleń z podobnymi ustaleniami T. Kaczmarka przedstawionymi[27] w 1980 r. Już na wstępie należy zaznaczyć, że próba wyroków, które były przedmiotem analizy przeprowadzonej przez T. Kaczmarka jest rzecz jasna znacznie bogatsza, obejmuje bowiem 356 wyroków sądów pierwszej instancji i 351 rewizyjnych (apelacyjnych). W tym zbiorze autor ten wyodrębnił zasadniczo cztery grupy uzasadnień[28]:

- w których powołano się wyłącznie i tylko na samą nazwę dyrektywy lub nazwy dyrektyw wymiaru kary,
- w których powołano się na dyrektywę lub dyrektywy wymiaru kary, ale jednocześnie przytoczono okoliczności czy podstawy, z których ma wynikać, że wymierzona kara czyni zadość tym dyrektywom lub dyrektywie,
- w których nie powołano nawet nazw dyrektyw, ale przytoczono okoliczności czy podstawy, które zwyczajowo uznaje się za przydatne do oceny społecznego niebezpieczeństwa czynu i wymiaru kary,
- nieliczne uzasadnienia, w których sąd uzasadniał karę względami „poza dyrektywalnymi".

Dalsze wnioski T. Kaczmarka nie napawają optymizmem, albowiem – jak wskazuje – określenie, która z dyrektyw została zastosowana, czy której sąd nadaje znaczenie zasadnicze, jest często niemożliwe albo znacznie utrudnione. W ok. 26% uzasadnień stwierdzano jedynie lakonicznie, że „kara odpowiada dyrektywom" i na tym argumentacja się kończyła. Z kolei 16% uzasadnień odnosiło się do jednej z dyrektyw, a dokładniej, że wynikające z niej wskazania zostały uwzględnione, ale już bez powiązania z innymi dyrektywami (np. sąd odnosił się do prewencji ogólnej i szczególnej, ale całkowicie pomijał stopień społecznego niebezpieczeństwa). Tylko 28% ogółu uzasadnień można było nazwać „refleksyjnymi", starającymi się rzeczywiście czytelnika przekonać do słuszności samego wyboru i wymiaru kary. Wiele z przesłanek wskazywanych przez sądy to ogólniki, na podstawie których nie można ocenić słuszności kary. „Fakt, że podstawową przesłanką do zindywidualizowania kary z kolei w kategoriach prewencji szczególnej jest ocena osobowości sprawcy samo stwierdzenie sądu, że wziął pod uwagę »osobowość

oskarżonej, ale wręcz je pogłębiła. Z treści tej opinii wynika bowiem, że biegły w oparciu jedynie o analizę akt sprawy i na podstawie »krótkiego, werbalnego kontaktu« z oskarżoną postawił diagnozę – i o ile nie jest wykluczone, że biegły ów dysponuje tak wielką wiedzą i potencjałem intelektualnym, że krótki, werbalny kontakt i przejrzenie akt wystarcza mu do prześwietlenia duszy i umysłu człowieka (Sąd Okręgowy pragnie w to wierzyć), to jednak wyprowadzone przez niego konkluzje są wewnętrznie sprzeczne" – tak: wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 9 stycznia 2015 r., sygn. akt IV Ka 678/14.

[27] T. Kaczmarek, *Ogólne dyrektywy…*, s. 97 i nast.

[28] Ibidem, s. 154–155.

sprawcy«, nie może jeszcze dowodzić, iż sąd w tym wypadku prawidłowo spersonifikował karę, skoro w uzasadnieniu nie wskazał tych konkretnych cech osobowości, czy właściwości osobniczych sprawcy, które legły u podstaw ustalenia, że posiada on »aspołeczną postawę«, bądź jest sprawcą »wysoce zdemoralizowanym«"[29]. Zestaw okoliczności istotnych z punktu określenia stopnia społecznego niebezpieczeństwa i prewencji szczególnej w ujęciu sądowym sprowadza się do zwrotów stereotypowych i lakonicznych; w wypadku „wywoływania" prewencji ogólnej, co w 241 wypadkach na 244 to nastąpiło, potrzeba jej zaspokojenia wynika z „nagminnego charakteru danego przestępstwa". Autor wiąże powyższe trudności w uporządkowanym przedstawieniu poszczególnych okoliczności w odniesieniu do dyrektyw z problemem przerachowania tychże okoliczności na konkretny wymiar kary – brak zobiektywizowanych kryteriów do takiego zabiegu; one po prostu nie istnieją i – co gorsza – istnieć nie mogą. Na to wszystko nakładają się okoliczności prezentowane przez sąd, ale niemające nic ze sprawą i ustawą karną wspólnego, jak w przywołanym przez Autora przykładzie karania za dokonaną przez prostytutkę czynną napaść na funkcjonariusza publicznego (art. 233 d.k.k.), gdzie uzasadnieniem bezwarunkowej kary pozbawienia wolności miało być to, że „uchroni [ona] społeczeństwo przed ewentualnym zarażeniem się chorobą weneryczną od oskarżonej, jako osoby trudniącej się nierządem i niebędącej pod kontrolą lekarską"[30].

Mając świadomość problemów i trudności, jakie związane są z analizą uzasadnień wyroków w części dotyczącej kary, przeszliśmy do badania 160 orzeczeń. Już po pobieżnej analizie widać było, że doszło jednak do pewnej zmiany jakościowej. Badane uzasadnienia podzieliliśmy inaczej, niż uczynił to T. Kaczmarek, w następujący sposób:

- takie, w których właściwie nic nie napisano odnośnie do przesłanek wymiaru kary (12 przypadków, w których to jako karę wymierzono grzywnę samoistną 6 razy, pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania 5 razy i raz bez zawieszenia),
- takie, w których powołano się tylko na nazwy dyrektyw (14 przypadków),
- takie, w których nie tylko powołano się na nazwy dyrektyw, ale także opisano kilka okoliczności mających znaczenie z punktu widzenia wymiaru kary (116 przypadków),
- takie, w których nie powołano nazwy dyrektyw, ale opisano kilka okoliczności mających znaczenie z punktu widzenia wymiaru kary, (18 przypadków).

[29] Ibidem, s. 159.

[30] Ibidem, s. 164. Nie mogliśmy się powstrzymać od przytoczenia tego nietypowego, ale przecież tak barwnego kazusu.

Tak zatem uzasadnienia orzeczeń, w których sąd nie odwołał się chociażby do art. 53 k.k., stanowią niewielką część ogółu[31]. Wydawałoby się, że jest to znaczny postęp, ale ten entuzjazm można jednak ostudzić przywołaniem dość prostego argumentu – w zakresie tworzenia uzasadnień orzeczeń największa zmiana nastąpiła w łatwości fizycznego ich sporządzenia między 1980 r. a obecnymi czasami i jest spowodowana postępem technologicznym. Maszyny do pisania zostały zastąpione przez komputery, a te zaś posiadają tak nieocenioną z punktu widzenia autorów wszelkich decyzji i pism procesowych funkcję, jak „kopiuj", „wklej". Dowodem na to jest fakt, że w 76 uzasadnieniach (47,5%) sąd przepisał brzmienie przepisu art. 53 k.k. (czasami tylko § 1, czasami całego artykułu), a w 29 (18%) – brzmienie przepisu art. 115 § 2 k.k. odnośnie do kwantyfikatorów społecznej szkodliwości czynu.

Dwie dyrektywy, najbardziej chyba istotne, bo określające granice sądowego wymiaru kary, są traktowane dość dowolnie. Jeżeli chodzi o stopień społecznej szkodliwość czynu, to w 55 (34%) wypadkach sąd w ogóle nie ustalał, jaki jest poziom owej szkodliwości, w najlepszym wypadku stwierdzał, że „wymiar kary odpowiada temu stopniowi", jakikolwiek by on nie był. W 60 (37%) wypadkach stopień był określany jako „wysoki" lub „znaczny", przy czym dokonana przez nas ocena – zgodnie z wypracowanymi przez literaturę[32] i orzecznictwo[33] regułami – prowadzi do wniosku, że winien on być uznany za niski albo średni; razi bowiem np. stwierdzenie znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu, za który sąd decyduje się finalnie wymierzyć karę grzywny 30 stawek dziennych po 20 zł każda, ustalając jednocześnie zamiar bezpośredni popełnienia czynu. W 40 (25%) wypadkach należało zgodzić się z oceną sądu co do tego stopnia, natomiast w 5 (3%) sąd posłużył się innym określeniem: „umiarkowany", „naganny", „niezbyt wysoki", „nie był bardzo wysoki". Zdarzały się, choć bardzo rzadko, wyroki, w których sąd wskazał na swoje nastawienie co do danej kategorii czynów, np. „Są to (czyny z art. 200 k.k.), w ocenie Sądu, jedne z najbardziej ohydnych i groźnych przestępstw" – tak: Sąd Rejonowy w Gdyni, sygn. akt IX K 399/08.

---

[31] Na marginesie rozważań można dodać, że sprawa ma się niestety trochę gorzej w wypadku uzasadniania stosowania i wymiaru środków karnych, co widać na przykładzie przeprowadzonych przez A. Krakówkę badań. Autorka poddała analizie uzasadnienia wyroków sądów karnych w Gdańsku, Sopocie i w Kwidzynie; w analizowanych uzasadnieniach w 140 wypadkach sądy wskazywały chociażby na jedną dyrektywę, której służyć miał środek, ale w 84 wypadkach w ogóle nie zajmowano się tą kwestią. Zob. A. Krakówka, *Wymiar środków karnych w teorii i praktyce*, nieopublikowana praca doktorska, Gdańsk 2011, s. 225–226 (praca dostępna w Bibliotece Wydziału Prawa i Administracji UG).

[32] Za: W. Wróbel, A. Zoll, op. cit., s. 314–347; M. Cieślak, op. cit., s. 387–389.

[33] Za orzecznictwem Sądu Najwyższego w tej materii, dostępnym na portalu www.sn.pl: wyroki SN: z 8 stycznia 2013 r., sygn. akt. III KK 119/12, z 20 maja 2013 r., sygn. akt. III KK 59/13, z 6 listopada 2014 r., sygn. akt. IV KK 200/14, z 8 stycznia 2016 r., sygn. akt. II KK 159/15; postanowienia SN: z 8 sierpnia 2013 r., sygn. akt. III KK 205/13, z 9 grudnia 2015 r., sygn. akt. V KK 330/15, z 15 czerwca 2016 r., sygn. akt. V KK 104/16.

Jeżeli chodzi o wskazanie stopnia winy jako elementu limitującego górną granicę sądowego wymiaru kary, to stan uzasadnień w tym zakresie przedstawia się, niestety, niepokojąco[34]. Sądy bowiem określały stopień winy zazwyczaj poprzez stwierdzenie, że oskarżony jest winny popełnienia czynu (co wszak w ogóle otwiera drogę do skazania za przestępstwo), w inny zaś sposób jedynie w 26 wypadkach (16%). Były to więc te uzasadnienia, w których sąd pochylił się nad zagadnieniem, jak wyglądał kształt świadomości i woli sprawcy w chwili popełnienia czynu, co powinien był i mógł zrobić, od czego mógł odstąpić, czego też w końcu zrobić nie mógł. Dodatkowym problemem jest to, że w 14 wyrokach (9%) uzasadnieniem surowszego potraktowania oskarżonego było popełnienie przezeń czynu w zamiarze bezpośrednim, podczas gdy dotyczyły one takich przestępstw, jak kradzież czy oszustwo, do których znamion taka forma zawinienia (jako wyłączna) należy. W 26 wyrokach (18%) sądy wskazywały na znamiona (konieczne) typów czynów zabronionych, jako okoliczności obostrzające reakcję karną. Nagminne jest powoływanie ataku na dobro chronione przez dany typ czynu zabronionego jako przesłankę surowszego karania, np. „Oskarżeni naruszyli podstawowe prawa człowieka. Prawo do życia i zdrowia. Przestępstwa z art. 155 k.k. [w typie nieumyślnym] rodzą wyjątkowo dotkliwe następstwa dla pokrzywdzonych, ale także ich świadomość w całym społeczeństwie bardzo negatywnie wpływa na jego funkcjonowanie. powodują brak zaufania do lekarzy i do całej służby zdrowia. Krążące później opinie i komentarze przynoszą dodatkowe negatywne następstwa dla funkcjonowania całego systemu ochrony zdrowia" – tak: Sąd Rejonowy w Elblągu, sygn. akt II K 376/13. Można i tu jednak znaleźć było chlubne wyjątki: „Zważyć należy przy tym, iż zasadniczo samo posiadanie znacznej ilości środków odurzających nie może a priori wpływać samodzielnie na ocenę społecznej szkodliwości czynu, gdyż jako znamię kwalifikujące okoliczność ta została już wzięta pod uwagę na etapie tworzenia typu czynu zabronionego przez ustawodawcę" – tak: Sąd Rejonowy w Gdyni, sygn. akt IX K 1168/14.

Cele zapobiegawcze i wychowawcze zlewają się w większości uzasadnień wyroków w jedno, najczęściej zaś prewencja szczególna i cele wychowawcze; tak samo prewencja ogólna i kształtowanie świadomości społecznej wydają się być „wymienne". W każdym razie cele zapobiegawcze i wychowawcze wymienione zostały w 67 uzasadnieniach (42%), a kształtowanie świadomości – w 37 (23%).

[34] Warto dodać, że poczynione przez nas ustalenia są zbieżne z ustaleniami dokonanymi przez E. Mazur w badaniach „krakowskich" z lat 2000–2002. Autorka podkreślił, że nie jest możliwe wskazanie kryteriów, którymi posługuje się sędzia w procesie ustalania winy. Sędziowie używali sformułowań w stosunku do stopnia winy, jak „wysoki", „niski", ale bez uzasadnienia takiego stanowiska. Zob. E. Mazur, *Problematyka relatywizacji modelu sądowego wymiaru kary w praktyce sądowej w kontekście prowadzonych badań empirycznych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2006, z. 1, s. 99–100.

Odrębnym zagadnieniem, które ze względu na brak podobnych unormowań w d.k.k. również nie były przedmiotem wcześniejszych badań, są uzasadnienia wyroków zapadłych na skutek zastosowania rozwiązań określonych w przepisach art. 343 k.p.k. albo 387 k.p.k. Wydawałoby się, że uzasadnienia takich wyroków nie powinny różnić się od uzasadnień wyroków wydanych po przeprowadzeniu rozprawy, ale tutaj zostaliśmy zaskoczeni następującymi twierdzeniami, przykładowo: „Ponadto podkreślenia wymaga, że tak niski wymiar kary wynika tylko i wyłącznie ze swoistego porozumienia w trybie art. 387 § 1 k.p.k., a tym samym w wypadku ewentualnej apelacji oskarżonego i wycofania się z tego porozumienia, Sąd Rejonowy niniejszym wnosi o zmianę wyroku zgodnie z art. 434 § 3 k.p.k. o czym oskarżony był pouczany na rozprawie i wymierzenie mu kary najsurowszej, gdyż w ocenie Sądu Rejonowego wycofanie z zawartego porozumienia jest, szczególnie w sytuacji, gdy sam wnosił o taki właśnie sposób zakończenia postępowania, wyłączeniem zasady premiowania sprawcy, a tym samym kara wówczas powinna być orzeczona w wyższym wymiarze, czego przejawem było właśnie wprowadzenie wskazanego wyżej przepisu" – tak: Sąd Rejonowy w Elblągu, sygn. akt VIII K 1029/14, sygn. akt VIII K 208/15, sygn. akt VIII K 344/14, sygn. akt VIII K 306/14. W jednym zaś z uzasadnień sąd dobitnie wytłumaczył konsekwencje skarżenia wyroku skazującego w zakresie kary: „Oskarżony, korzystając z dobrodziejstwa przepisu art. 387 k.p.k., był poinformowany na rozprawie, że łączna kara, jaka byłaby orzeczona poza wskazanym trybem, byłaby w wymiarze pomiędzy 4 lata i 6 miesięcy – 5 lat pozbawienia wolności" – tak: Sąd Rejonowy w Elblągu, sygn. akt VIII K 569/14.

Kolejnym problemem pojawiającym się wśród uzasadnień jest „zbiorczy" wymiar kar i „zbiorcze" ich uzasadnianie. Dotyczy to zaledwie 8 wyroków, ale biorąc pod uwagę, że spraw wielopodmiotowych badanych było tylko 36, stanowi to 22% wypadków. O ile oskarżeni nie są traktowani jako jeden byt, o tyle okoliczności wskazane nie są indywidualizowane w stosunku do nich w stopniu wystarczającym.

Należy także wspomnieć o kilku uzasadnieniach, w których znalazły się sformułowania nieszablonowe, czasami odnoszące się do przesłanek pozaustawowych, ale którym nie można było odmówić jednego – siły przekonywania. Przykładowo w sprawie o prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości: „Wymierzając tę karę, Sąd miał na względzie drastycznie wysokie stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego (1,69 mg/l, tj. prawie 3,5 promila), utrzymujące się na wysokim poziomie przy kolejnych badaniach. W tym miejscu najlepszym podsumowaniem tej »drastyczności« będą słowa świadka – funkcjonariusza policji dokonującego kontroli drogowej (…): »nie ukrywam, że to mój niechlubny rekordzista«. Sąd wziął również pod uwagę rodzaj pojazdu, jakim poruszał się oskarżony, tj. traktor, a więc pojazd o znacznej masie i gabarytach. (…) Sąd w tym składzie stoi na stanowisku,

opartym zresztą wprost na brzmieniu przepisów, że samo spożywanie alkoholu nie jest karalne, nawet w takich ilościach, w jakich zwykł to robić oskarżony, natomiast karalne jest prowadzenie pojazdów w takim stanie, a to już był indywidualny wybór oskarżonego, a nie »jego środowiska«" – tak: Sąd Rejonowy w Elblągu, sygn. akt VIII K 1013/14. Wyobraźni czytelnika pozostawiamy rekonstrukcję linii obrony oskarżonego.

Na zakończenie garść uwag dotyczących uzasadnień z ostatniego okresu – tych, które zostały sporządzone na piśmie po wejściu w życie przepisów przewidujących zastosowanie dla przedstawienia uzasadnienia stosownych formularzy[35]. Zagadnienia dotyczące przesłanek, jakimi kierował się sąd przy wyborze rodzaju sankcji i określeniu ich miary, zostały w nich przedstawione w części uzasadnienia zatytułowanej *Kary, środki karne, przepadek, środki kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie*, w której to wyszczególniono następujące kolumny: *Oskarżony*, *Punkt rozstrzygnięcia wyroku*, *Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu*, *Przytoczyć okoliczności*. Nie ukrywamy, że mieliśmy pewne założone hipotezy dotyczące tego, w jaki zmiana formy uzasadnienia może wpływać na treść uwag dotyczących sądowego wymiaru kary. Spotkał nas tu pewien zawód – spośród przebadanych przez nas 11 uzasadnień orzeczeń[36], sporządzonych na formularzach uzasadnień wyroków, zdecydowana większość nie odbiega w swej treści od tych uzasadnień, które mają formę poprzednią. Brak jest, naszym zdaniem, istotnych rozbieżności, jeśli chodzi o zakres (obszerność) tych uwag, ich szczegółowość czy też stopień ich uporządkowania. Brak jest nowych elementów czy spostrzeżeń, treść uzasadnień odnosi się do dobrze znanych problemów, powielone są takie same błędy[37]. Podobnie, o czym szerzej w następnym punkcie, było ze wskazaniem okoliczności obciążających i łagodzących, jakie sąd wziął pod uwagę przy wymiarze kary.

Wnioski, jakie nasuwają się na tym etapie odnośnie do uzasadniania kar zgodnie z dyrektywami płynącymi z art. 53 k.k. w porównaniu z wnioskami z 1980 r., są mimo wszystko dość podobne. Można wśród nich wymienić:

---

[35] Przepis ten (art. 99a k.p.k.) został dodany ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1694), która weszła w życie w dniu 5 grudnia 2019 r.

[36] Były to wyroki: SO w Elblągu z 20 grudnia 2019 r., sygn. akt. II K 19/19; SR Gdańsk Północ w Gdańsku z 16 grudnia 2019 r. sygn. akt. II K 77/16 i z 17 stycznia 2020 r., sygn. akt II K 288/19; SR w Gdyni z 27 stycznia 2020 r., sygn. akt IX K 40/17, z 24 lutego 2020 r., sygn. akt II K 94/18, z 21 stycznia 2020 r., sygn. akt II K 532/19, z 2 kwietnia 2020 r., sygn. akt II K 68/20; SR w Kartuzach z 16 marca 2020 r., sygn. akt II K 711/15 i z 4 marca 2020 r., sygn. akt II K 558/18; SR w Koszalinie z 3 lutego 2020 r., sygn. akt II K 446/19; SR w Wejherowie z 10 grudnia 2019 r., sygn. akt II K 1262/16.

[37] Przykładowo w wyroku SR w Koszalinie, wymierzając karę oskarżonemu o czyny określone w art. 279 k.k., wśród dyrektyw wymiaru kary wskazano na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów, z uwagi na to, że sprawca w zamiarze bezpośrednim godził w mienie, konieczność odstraszenia (kogo, nie wskazano) oraz wzgląd na odbiór społeczny (bowiem pokrzywdzonymi byli obcokrajowcy).

– kombinacje dyrektyw, użycie części z nich, nadanie niektórym z nich roli nadrzędnej są tak dalece różne w praktyce, że nie można powiedzieć, iż jedna z nich dominuje,
– te same okoliczności w podobnych sprawach, opisane w sposób zbieżny, potrafią doprowadzić różne składy orzekające do różnego wyboru rodzaju kary i różnego ich wymiaru,
– wskazywany przez T. Kaczmarka często występujący brak wystarczających danych dotyczących oskarżonego utrudnia sądowi obiektywnie możliwość wyważenia stosowania dyrektywy prewencji szczególnej[38] (ten problem k.p.k. z 1997 r. jedynie pogłębił się przez dalsze odstępstwa od nakazu poszukiwania dowodów co do danych osobopoznawczych oraz zakreślenia pewnej przestrzeni umożliwiającej wyrobienie sobie przez sąd choćby powierzchownej opinii o oskarżonym, na rzecz sprawności procesu),
– jak ujął to T. Kaczmarek: „nie da się całkowicie wykluczyć, że sądy (…) orientować mogą się przy indywidualizacji kary nie tyle na dyrektywy, co na ustaloną praktykę wymiaru kary w podobnych sprawach”[39]; po przeprowadzonych badaniach podzielamy tę konstatację.

Chcielibyśmy jednak wzbogacić wachlarz wniosków o kilka nowych, które nasunęły nam się po dokonanej analizie:

– po pierwsze, sądy najczęściej traktują określenie stopnia społecznej szkodliwości czynu nie jako element przestępstwa (poza stwierdzeniem, że stopień jest większy niż znikomy), ale bardziej jako okoliczność dotyczącą tylko wymiaru kary, na równi z okolicznościami dotyczącymi sprawcy, które nie są jednocześnie znamionami czynu,
– po drugie, kwantyfikatory społecznej szkodliwości nie są traktowane jako elementy mające wpływ na ustalenie stopnia tejże, ale za same w sobie równorzędne przesłanki wymiaru kary, tak jakby miały zostać wymienione obok przesłanek z art. 53 § 2, a nawet § 1 k.k.,
– po trzecie, określenie stopnia winy sprowadza się w przeważającej mierze do stwierdzenia, czy czyn jest zawiniony, czy nie. Rzadko sądy decydują się na przedstawienie szerszych rozważań w tym zakresie; jeżeli zaś to robią, te uzasadnienia najczęściej trafiają do zbioru jakościowo najlepszych.

V.

Drugim interesującym z punktu widzenia naszych rozważań zbiorem spostrzeżeń T. Kaczmarka jest przedstawiony przezeń, po analizie 364 wyroków

[38] T. Kaczmarek, *Ogólne dyrektywy…*, s. 166.
[39] Ibidem.

w sprawach o kradzieże i kradzieże zuchwałe, „zestaw" okoliczności, które sędziowie przytaczają, aby uzasadnić wymiar kary[40]. Uznaliśmy za celowe dokonanie porównania tego zestawienia z próbą okoliczności przedstawianych w wyrokach przez nas badanych. Na wstępie należy jednak poczynić dwie konieczne uwagi: a) badanie T. Kaczmarka dotyczyło wyroków w sprawach o konkretne przestępstwa, stąd zbiór okoliczności możliwych do przywołania był ograniczony przez charakter przestępstwa kradzieży i jego znamiona (w przypadku wyroków przez nas badanych rozpiętość przedmiotowa jest zdecydowanie większa); b) w przypadku przestępstwa prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (art. 178a k.k.) jest ono na tyle specyficzne, że „wytworzyło", jak się wydaje słusznie, szereg okoliczności możliwych do powołania tylko w stosunku do niego. Podobnie jest w wypadku przestępstw przeciwko wolności seksualnej – przedmiot czynu i potencjalne jego skutki nie wpisują się w katalog utworzony wcześniej. Stąd też powołane „nowe" okoliczności brane pod uwagę przy wymiarze kary, wynikające z wyroków przez nas badanych, nie mogą mieć odniesienia do okoliczności wcześniejszych.

Okoliczności zostały podzielone na cztery grupy: okoliczności co do sprawcy, podmiotowe, przedmiotowe i zachowania się sprawcy po popełnieniu przestępstwa. W każdej grupie zostały wyróżnione okoliczności negatywne („obciążające") i pozytywne („łagodzące"). Ich kolejność odpowiada powołaniom z 1987 r.[41] Wskazane procenty[42] w tabelach odnoszą się do udziału danej okoliczności co do wszystkich wyroków poddanych badaniu.

Tabela 1.

Okoliczności co do sprawcy

Okoliczność	**P/N**	**1987**	**%**	**2019**	**%**
Negatywna opinia środowiskowa	N	157	43,13	0	–
Uprzednia karalność	N	155	42,58	57	35,63
Brak stałej pracy	N	35	9,61	0	–
Nadużywanie alkoholu	N	31	8,51	1	0,63
Pasożytniczy tryb życia	N	27	7,41	0	–
Stosunki rodzinne i majątkowe	N	16	4,38	1	0,63
Utrzymywanie kontaktów ze środowiskiem przestępczym	N	15	4,12	0	–

[40] T. Kaczmarek, [w:] G. Dolińska, J. Giezek, W Sitek, op. cit., s. 79.

[41] Ibidem, s. 85–87.

[42] Kolumny zawierające dane podawane w procentach nie sumują się do 100, ponieważ przedstawiane okoliczności mogły pojawić się w jednym wyroku w większej liczbie.

Tabela 1 (cd.).

Okoliczność	**P/N**	**1987**	**%**	**2019**	**%**
Duży stopień zdemoralizowania	N	8	2,19	4	2,5
Sposób życia przed popełnieniem przestępstwa	N	7	1,92	0	–
Podejrzenie o popełnienie innego przestępstwa	N	6	1,64	0	–
Właściwości i warunki osobiste sprawcy	N	5	1,37	0	–
Skłonność do alkoholu	N	3	0,82	0	–
Bezwzględne wykorzystanie zniedołężniałych rodziców	N	1	0,27	0	–
Zerwanie kontaktów z domem rodzinnym	N	1	0,27	0	–
Młody wiek sprawcy	P	113	31,04	10	6,25
Dobra opinia środowiskowa	P	60	16,48	10	6,25
Dotychczasowa niekaralność	P	59	16,2	63	43,12
Dotychczasowy nienaganny tryb życia	P	39	10,71	10	6,25
Sytuacja rodzinna	P	26	7,14	0	–
Niski stopień rozwoju umysłowego	P	12	3,29	0	–
Zły stan zdrowia	P	10	2,74	0	–
Sytuacja rodzinna i majątkowa	P	8	2,19	4	2,5
Wykonywanie pracy zawodowej	P	6	1,64	4	2,5
Zła sytuacja materialna	P	5	1,37	0	–
Stan umysłowy	P	4	1,09	0	–
Kontynuowanie nauki	P	3	0,82	1	0,63
Opinia biegłych lekarzy psychiatrów	P	3	0,82	1	0,63
Trudna sytuacja życiowa	P	2	0,54	0	–
Inwalidztwo	P	2	0,54	0	–
Wypaczona osobowość	P	1	0,27	0	–
Zasługi w czasie II wojny światowej	P	1	0,27	0	–
Przebyta choroba	P	1	0,27	0	–
Stan depresji po śmierci osoby bliskiej	P	1	0,27	0	–
Posiadanie na utrzymaniu osoby bliskiej chorej	P	1	0,27	0	–
Łącznie		**824**	**226**	**176**	**108**

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2.

Okoliczności podmiotowe

Okoliczność	**P/N**	**1987**	**%**	**2019**	**%**
Działanie z chęci zysku	N	99	27,19	9	5,6
Wysoki stopień napięcia złej woli	N	33	9,06	2	1,25
Niskie pobudki działania	N	15	4,12	16	10
Pobudki działania	N	10	2,74	0	–
Motywy postępowania	N	8	2,19	2	1,25
Nieodparta chęć osiągnięcia korzyści majątkowej	N	3	0,82	1	0,63
Stosunek podmiotowy sprawcy	N	2	0,54	0	–
Pobudki przemawiające na korzyść	P	1	0,27	0	–
Popełnienie przestępstwa z głodu	P	1	0,27	0	–
Łącznie		**172**	**47**	**30**	**19**

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3.

Okoliczności przedmiotowe

Okoliczność	**P/N**	**1987**	**%**	**2019**	**%**
Znaczny rozmiar szkody	N	38	10,43	18	11,25
Sposób działania	N	30	8,24	1	0,62
Działanie pod wpływem alkoholu	N	24	6,59	8	5
Wyrządzenie szkody w mieniu społecznym	N	13	3,57	0	–
Perfidia i podstęp	N	9	2,47	0	–
Przemyślany sposób działania	N	3	0,82	9	5,62
Współdziałanie z nieujawnionymi współsprawcami	N	3	0,82	0	–
Zuchwałość	N	2	0,54	5	3,1
Bezwzględny sposób działania	N	1	0,27	0	–
Popełnienie przestępstwa na szkodę cudzoziemca	N	1	0,27	1	0,62
Niewielka szkoda	P	5	1,37	6	3,75
Brak korzyści majątkowej	P	1	0,27	2	1,25
Łącznie		**130**	**35**	**50**	**31**

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4.

Okoliczności zachowania po popełnieniu przestępstwa

Okoliczność	**P/N**	**1987**	**%**	**2019**	**%**
Wykrętne wyjaśnienia	N	22	6,04	0	–
Zachowanie się po popełnieniu przestępstwa	N	11	3,02	0	–
Brak skruchy	N	11	3,02	5	3,1
Przeznaczenie skradzionych pieniędzy na alkohol	N	8	2,19	1	0,63
Naganny cel przeznaczenia pieniędzy	N	5	1,37	0	–
Arogancka postawa na rozprawie	N	3	0,82	1	0,63
Popełnienie innych przestępstw po dokonaniu czynu	N	2	0,54	0	–
Ukrywanie współsprawców	N	1	0,27	0	–
Przyznanie się do winy	P	88	24,17	38	23,45
Skrucha	P	21	5,76	12	7,5
Szczery żal	P	13	3,57	0	–
Naprawienie szkody	P	11	3,02	4	2,5
Przeproszenie pokrzywdzonego	P	8	2,19	2	1,25
Zwrot skradzionej rzeczy	P	3	0,82	3	1,8
Łącznie		**197**	**54**	**66**	**41**

Źródło: opracowanie własne.

Według nas jako „nowe" okoliczności należałoby wskazać następujące, przedstawione w kolejnych tabelach.

Tabela 5.

Okoliczności dotyczące sprawcy

Okoliczność	**P/N**	**2019**	**%**
Recydywa	N	7	4,37
Krótki czas od zdania egzaminu na prawo jazdy	N	2	1,25
Quasi-sposób na zarobkowanie	N	1	0,62
Ograniczona poczytalność	P	4	2,5
Brak demoralizacji	P	2	1,25
Łącznie		**16**	**10**

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 6.

Okoliczności podmiotowe

Okoliczność	**P/N**	**2019**	**%**
Wysoki poziom agresji	N	8	5
Błahość powodu przestępstwa	N	3	1,87
Chęć dokuczenia, poniżenia	N	1	0,62
Kierownicza rola	N	1	0,62
Rola inspirująca	N	1	0,62
Działanie jako pomocnik	P	1	0,62
Łącznie		**15**	**9,4**

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7.

Okoliczności przedmiotowe

Okoliczność	**P/N**	**2019**	**%**
Zbieg przepisów	N	13	8,1
Atak na osobę starszą, słabszą	N	5	3,12
Nadużycie zaufania pokrzywdzonego	N	6	3,75
Długość trwania przestępczego działania	N	3	1,87
Wielość pokrzywdzonych	N	3	1,87
Szkody społeczne wynikające z handlu narkotykami	N	1	0,62
Działanie na szkodę małoletnich	N	1	0,62
Wyrządzenie szkód w psychice dziecka	N	1	0,62
Lekceważący stosunek do orzeczonego zakazu	N	1	0,62
Przyzwolenie społeczne	N	1	0,62
Jazda pod wpływem alkoholu tylko po parkingu, małe natężenie ruchu, krótki odcinek przejechany	P	3	1,87
Upływ czasu od przestępstwa	P	3	1,87
Incydentalny charakter czynu	P	1	0,62
Wyjątkowa trudność w dokonaniu prawidłowego opisu badania lekarskiego	P	1	0,62
Błahość czynu	P	1	0,62
Traktowanie czynu przez pokrzywdzonych jako rzeczy błahej	P	1	0,62
Łącznie		**45**	**28**

Źródło: opracowanie własne.

Spośród okoliczności zachowania po popełnieniu przestępstwa podnoszono tylko jedną negatywną, tj. brak współpracy z organami w postępowaniu przygotowawczym.

Jeżeli zaś porównać „najpopularniejsze" okoliczności, to ich zestawienie przestawia się następująco.

Tabela 8.

Zestawienie najczęściej pojawiających się okoliczności

1987	**%**	**P/N**	**2019**	**%**	**P/N**
Negatywna opinia środowiskowa	43,13	N	Dotychczasowa niekaralność	43,12	P
Uprzednia karalność	42,58	N	Uprzednia karalność	35,63	N
Młody wiek sprawcy	31,04	P	Przyznanie się do winy	23,75	P
Działanie z chęci zysku	27,19	N	Rozmiar szkody	11,25	N
Przyznanie się do winy	24,17	P	Niskie pobudki działania	10	N

Źródło: opracowanie własne.

W zakresie najczęściej występujących przesłanek łagodzących/obciążających doszło do interesującego przetasowania, podyktowanego częściowo zmianą przepisów proceduralnych. Otóż najczęściej powoływaną okolicznością była negatywna opinia środowiskowa, który to argument obecnie praktycznie nie występuje w uzasadnieniach. Źródło tej zmiany jest znane – o ile treść przepisu art. 8 § 1 d.k.p.k. zobowiązywała organy do ustalenia „karalności, a w miarę potrzeby danych co do właściwości charakteru oskarżonego, jego warunków osobistych oraz sposobu życia", to obecnie praktyka sięga niezwykle rzadko po wywiad środowiskowy, a to ze względu na brzmienie przepisu art. 213 § 1 k.p.k., który w ramach danych co do tożsamości nie wymienia już danych o charakterze oskarżonego i warunkach osobistych; szerszy wywiad środowiskowy jest obligatoryjny, zgodnie z art. 214 § 2 k.p.k., tylko w wypadku popełnienia zbrodni lub popełnienia umyślnego występku przeciwko życiu przez sprawcę poniżej 21. roku życia, a także co do oskarżonego, który w chwili czynu nie ukończył 18 lat. Stąd odwołanie do wywiadu znalazło się obecnie tylko w co czternastym wyroku i tylko, gdy opinia była pozytywna. Kwestia karalności albo niekaralności, dychotomiczna w naturze i możliwa do ustalenia w każdej sprawie karnej, jest obecnie okolicznością najistotniejszą, przy czym brana jest ona pod uwagę *ex officio* przy wymiarze kary. W badanych wyrokach sądy tylko dwa razy stwierdziły, iż nie interesuje ich wcześniejsza niekaralność oskarżonego – raz, albowiem „niekaralność jest normą społeczną" (tak: Sąd Okręgowy we Wrocławiu, sygn.

akt III K 148/12), a nie szczególną przesłanką godną nagrody; drugi raz, gdy sąd w obliczu wagi czynów popełnionych (trzy zabójstwa) uznał tę okoliczność za nieistotną.

Również młody wiek sprawcy (31% wyroków z 1987 r.) został mocno zdeprecjonowany jako okoliczność łagodząca (6,25% obecnie), co wydaje się można połączyć z triumfem linii orzeczniczej[43], zgodnie z którą młody wiek sprawcy czy też młodocianość i związana z nią obligatoryjna dominacja dyrektywy wychowania (art. 54 § 1 k.k.) nie powinna skutkować łagodniejszym wymiarem kary.

Przyznanie się do winy natomiast dalej miewa się dobrze; nadal co czwarty wyrok powołuje się na tę okoliczność. Podobnie w wypadku okazania skruchy lub żalu za swoje postępowanie, choć czasami sposób uzasadnienia tej okoliczności budził wątpliwości: „[Oskarżony] wyraził skruchę poprzez złożenie wniosku o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego" – tak: Sąd Rejonowy w Elblągu, sygn. akt VIII K 208/15. Natomiast niewątpliwie za bardzo dobry znak należy uznać właściwie całkowitą eliminację „pokrętnych wyjaśnień" jako okoliczności obciążającej – sądy w pełni respektują prawo do wyjaśnień oskarżonego, które nie mogą wpływać niekorzystnie na jego sytuację procesową i na potencjalny wymiar kary[44].

Widoczny jest znaczny „ubytek" okoliczności odnoszących się do osoby sprawcy – jest to spadek z 226% do 108%, co zdaje się być konsekwencją przeniesienia punktu ciężkości ze sprawcy na sam czyn i jego konsekwencje.

Zniknęło kilka okoliczności, które albo odpowiadały nomenklaturze prawniczej minionego systemu, albo wpisywały się w ówczesne stosunki społeczne[45]. I tak we „współczesnych" wyrokach w ogóle nie wskazano: braku stałej pracy (w 1987 r. ok. 10%), pasożytniczego trybu życia (uprzednio ok. 7,5%), zasług w czasie II wojny światowej, wyrządzenia szkody w mieniu społecznym, perfidii i podstępu. W części jest to niewątpliwie wynik zmian ustrojowych, gospodarczych i legislacyjnych, w części, jak się wydaje, rezultat towarzyszących im przemian aksjologicznych zachodzących w społeczeństwie oraz pewien dystans sądów do posługiwania się językiem dawnej propagandy i mediów.

---

[43] Tak też: wyroki SA w Katowicach z 2 czerwca 2005 r., sygn. akt II AKa 72/05, KZS 2005, Nr 12, poz. 45 i z 30 listopada 2006 r., sygn. akt II AKa 289/06, KZS 2007, Nr 5, poz. 60; wyrok SA w Szczecinie z 27 lutego 2015 r., sygn. akt II AKa 43/14, Legalis nr 1241882.

[44] Tak też: wyrok SA w Krakowie z 20 września 2014 r., sygn. akt II AKa 145/14, KZS 2014, Nr 11, poz. 31; wyrok SA w Łodzi z 25 marca 2014 r., sygn. akt II AKa 175/13, Legalis nr 895361.

[45] Wystarczy przytoczyć sformułowania ze skądinąd świetnego podręcznika do prawa karnego I. Andrejewa: „Ludzie niewykonujący prawnie uznanego zatrudnienia, utrzymywani przez innych albo zdobywający sobie stosunkowo łatwo środki do życia drogą nielegalną są zjawiskiem traktowanym w państwie socjalistycznym jako problem społeczny. Ludzie ci nie stanowią jednolitej kategorii: są to wykolejeńcy życiowi, osoby chore (alkoholicy), zepsuta łatwym życiem młodzież, ludzie o skłonnościach do zysków w drodze gospodarczej inicjatywy prywatnej oraz zwyczajni przestępcy". Zob. I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1978, s. 451.

Zmalał odsetek okoliczności pozaustawowych, nieodpowiadających ani dyrektywom wymiaru kary, ani kwantyfikatorom społecznej szkodliwości czynu. Nie powtórzyły się więc okoliczności, takie jak: stosunki rodzinne i majątkowe, podejrzenie o popełnienie innego przestępstwa (co jest zresztą zaprzeczeniem zasadzie domniemania niewinności), sytuacja rodzinna i majątkowa, wysoki stopień napięcia złej woli, współdziałanie z nieujawnionymi współsprawcami (gdzie akcent jest położony na „nieujawnionymi"), popełnienie przestępstwa na szkodę cudzoziemca, wykrętne wyjaśnienia.

Pojawiły się zaś cztery nowe okoliczności, które można nazwać „pozaustawowymi":

- po pierwsze, szkody społeczne wynikające z handlu narkotykami. W tym wypadku sąd uzasadniał surowość kary abstrakcyjnymi zagrożeniami wynikającymi z takiego handlu, bez przełożenia tego na realia sprawy, czyli rozmiaru tegoż handlu uprawianego przez oskarżonego,
- po drugie, „przyzwolenie społeczne", które wydaje się być tak samo ważne przy wymiarze kary, jak „nagminność" lub „częstotliwość" popełniania danego typu przestępstwa,
- po trzecie, upływ czasu od popełnienia przestępstwa. O ile nie ma normy prawnej, która zezwalałaby na uznanie takiego faktu za przesłankę łagodzącą reakcję karną[46] (można jedynie mówić o przedawnieniu karalności, ale ta instytucja stoi na przeszkodzie jakiegokolwiek karania), to dostrzegamy sensowność powołania się na tę okoliczność, w szczególności jeżeli w tym czasie sprawca żyje w zgodzie z porządkiem prawnym. Ta szczególna „erozja sensu karania" to jednak, naszym zdaniem, temat godny osobnego opracowania,
- po czwarte, niekooperatywność z organami ścigania w postępowaniu przygotowawczym, czyli poczytanie wykorzystania prawa do obrony przez podejrzanego za okoliczność obciążającą.

Dalej powoływana jest ogólnikowa i pozaustawowa[47] przesłanka nagminności[48] lub kryminogenności środowiska, w jakim obraca się oskarżony.

---

[46] Por. R. Zawłocki, *Upływ czasu a ocena karygodności czynu*, [w:] J. Warylewski (red.), *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, Gdańsk 2010, s. 425–426; wyrok SN z 16 marca 2011 r., sygn. akt WA 1/11, Legalis nr 428221: „Bez znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych jest znaczny upływ czasu od popełnienia przestępstw. Upływ czasu nie jest okolicznością wskazaną w art. 115 § 2 KK, która mogłaby mieć wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości".

[47] „Ze względu na niedopuszczalność rozszerzającej interpretacji art. 115 § 2 KK, należy przyjąć, iż nagminność przestępstw nie zalicza się do wyznaczników stopnia społecznej szkodliwości czynu" – tak: wyrok SN z 20 września 2002 r., sygn. akt WA 50/02, OSNKW 2003, Nr 1–2, poz. 9; podobnie też: wyrok SA w Katowicach z 30 listopada 2006 r., sygn. akt II AKa 289/06, KZS 2007, Nr 5, poz. 60.

[48] Podobnie w wypadku uzasadniania stosowania i wymiaru środków karnych – por. A. Krakówka, op. cit., s. 241.

Nie są to na szczęście wypadki częste (11 razy – 9%). W żadnym wypadku nie doszło do bliższego wyjaśnienia, na czym sąd opiera przekonanie o nagminności, ani o jakie konkretnie środowiska chodzi.

Co do okoliczności strony podmiotowej, to katalog uległ pewnemu zubożeniu, ale znów trzeba podkreślić różnice w badanych wyrokach wcześniej a obecnie. Z ciekawszych argumentacji można przedstawić dwie następujące: „Oskarżonemu niewątpliwie wykazał się sprytem, cynizmem, bezczelnością i brakiem jakichkolwiek zahamowań. Tych cech nie można mylić z cechami, takimi jak inteligencja czy prawnicza skuteczność" – tak: Sąd Okręgowy we Wrocławiu, sygn. akt III K 148/12); „W przypadku przypisanego oskarżonemu czynu kwalifikowanego z art. 229 § 3 k.k., okolicznością obciążającą jest również uporczywe działanie oskarżonego, któremu funkcjonariusze zwracali uwagę, aby zaprzestał składania im propozycji wręczenia pieniędzy" – tak: Sąd Rejonowy Gdańsk Północ w Gdańsku, sygn. akt XI K 205/13.

VI.

Czy zatem obecny ogólny poziom uzasadniania kar jest wyższy w porównaniu do okresu PRL, czy przeciwnie, doszło wręcz do regresu? Naszym zdaniem stan jest… po prostu stabilny[49]. System polityczny i prawny uległ istotnym zmianom, ale nie zmienił się istotnie pogląd na sens kary i tego, co przeciętny człowiek rozumie jako „karę sprawiedliwą". Może i ostatnie ruchy dotyczące kodeksów świadczą o pewnym resentymencie, o powrocie do starych dobrych czasów (których jeden z autorów tego artykułu nawet nie pamięta, ale drugi i owszem), gdy Sąd Najwyższy wydawał wytyczne w rodzaju „w sprawie niektórych nieprawidłowości w orzeczeniach sądów w sprawach karnych"[50], ale to mogłoby rzutować na wymiar kary, a nie na jej uzasadnienie; to ostatnie wyglądałoby tak samo niezależnie od surowości sankcji.

Obecny stan to w naszym przekonaniu wypadkowa trzech czynników: a) treść przepisu art. 424 § 2 k.p.k., b) te same wymagania co do uzasadnienia niezależnie od rodzaju i stopnia wykorzystania sankcji, c) nieformalny „taryfikator" kar.

Najważniejszą przesłanką w naszym przekonaniu stanowi treść art. 424 § 2 k.p.k., która daje pewną wskazówkę, którą można odczytać jako uproszczony,

---

[49] Poczynając od badań T. Kaczmarka, to ich wyniki okazały się zbieżne z badaniami E. Mazur, op. cit. Również badania (jakkolwiek bez badań aktowych) przeprowadzone przez R. Broniecką doprowadziły autorkę do takich wniosków – por. R. Broniecka, *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014, s. 249–250.

[50] Szerzej o tej problematyce: L. Gardocki, *Prawo karne lat osiemdziesiątych*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, Warszawa 2008, s. 64–73.

ale bardzo poręczny nakaz opisania okoliczności wziętych pod uwagę. A wzięte pod uwagę to te, które w jakiś sposób stały się szczególne, w danej sprawie wybijają się na pierwszy plan i dlatego o nich warto wspomnieć. Jeżeli bowiem zrobić to, co właściwie winno znaleźć się w uzasadnieniu każdego wyroku skazującego, co zdarza się niezmiernie rzadko, czyli dokonać oceny wszystkich 11 kwantyfikatorów społecznej szkodliwości (art. 115 § 2 k.k.), 5 ogólnych dyrektyw wymiaru kary (art. 53 § 1 k.k.) oraz 14 potencjalnych dodatkowych okoliczności (art. 53 § 2 k.k.), to ileż czasu sędziego i miejsca w uzasadnieniu to by zajęło, a i tak argumentacja taka nie będzie czytelna dla nieprofesjonalnych uczestników procesu. Jeśli uzasadnienie ma przekonać takiego adresata o słuszności decyzji, to „dialog" z użyciem słów, takich jak dyrektywy, ze wskazywaniem abstrakcyjnych reguł wymiaru i doboru kary zmierza w złym kierunku – chyba że z góry zakładamy, że „rozmowa" toczy się między praktykami prawa, czyli sądem a prokuratorami, adwokatami, radcami prawnymi. Tego założenia nie możemy jednak robić. Dla przeciętnego odbiorcy treści uzasadnienia orzeczenia zrozumiałe jest zdanie: „Wymierzam karę pozbawienia wolności, ponieważ wyrządzona szkoda jest znaczna, a oskarżony działał w sposób drobiazgowo zaplanowany", o wiele mniej zaś zdanie: „Wymierzam karę pozbawienia wolności, ponieważ zarówno stopień społecznej szkodliwości i zawinienia jest wysoki". W pierwszym są konkrety, w drugim – język prawny dla przeciętnego odbiory niejasny – chyba że sąd nie jest zainteresowanym taką komunikacją, bo nie jest mu to na rękę[51].

Drugi powód takiej, a nie innej metodologii uzasadniania to oczekiwanie, że tak samo szczegółowo i wnikliwie zostanie uzasadniona kara grzywny w wymiarze 10 stawek dziennych po 10 zł każda, jak i kara dożywotniego pozbawienia wolności, i to jeszcze z zaostrzeniem rygorów warunkowego przedterminowego zwolnienia. Mrzonką jest oczekiwanie takiego stanu; na pełne drobiazgowe uzasadnienie każdej kary w każdej sprawie nie ma czasu, kalendarze sędziowskie są i tak wystarczająco napięte. W efekcie praktyka

[51] Świetny, choć niepokojący przykład motywacji, która mimo że jest udziałem wielu sądów, to przecież jest skutecznie skrywana, znajdziemy we wspomnieniach prof. S. Waltosia, *Wędrowanie po wyspach pamięci*, Warszawa 2019, s. 256. Otóż autor przytacza następującą wypowiedź sędziego SN Aleksandra Bardacha z 1958 r.: „Niewątpliwie istnieje silna zależność wymiaru kary od stopnia przekonania sędziów o winie oskarżonego. Gdy sędziowie są nie do końca przekonani co do dowodów, dają temu wyraz w niskiej karze, niewspółmiernej do przypisywanego zarzutu i ustawowego zagrożenia karą". Tego jednak powiedzieć nie można, ale można użyć „słów kluczy", o kwantyfikatorach stopnia społecznej szkodliwości czynu czy stopnia winy. No chyba że mamy do czynienia z sędzią orzekającym w latach 70. i 80. XX w. w SR w Gdańsku, który, jak głosi korytarzowa anegdota, zwykł uzasadniać skazania w sposób następujący: „A że sąd nie jest pewny co do winy oskarżonego, to wymierza mu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania". To przykład szczerości, na którą stać niewielu, chyba z uwagi na lęk, aby nie przejść do legendy.

w ogóle nie będzie raził wyrok skazujący za drobne przestępstwo na karę grzywny, w którym uzasadnienie tejże sprowadzi się do dwóch, trzech wyświechtanych zdań; bo o czym tu pisać, skoro sąd miał w swym arsenale reakcji karnej karę pozbawienia wolności. To też odnosi się do sytuacji, które tłumaczą się same, gdzie jedna okoliczność rozstrzyga o wszystkim – cóż bowiem powiedzieć w sprawie o przestępstwo dokonane przez człowieka, który uprzednio popełnił 10 rozbojów, a teraz sądzony jest za jedenasty?

Trzecia okoliczność to wspomniany wcześniej niepisany taryfikator, o którym oficjalnie się nie mówi, a który jednak chyba funkcjonuje – młodzi prawnicy „podpatrują" pracę starszych i starają się maksymalnie uprościć relację między karą a czynem i jego okolicznościami, tak aby proponowany przez nich wymiar kary był aprobowany przez sądy odwoławcze. Niezależnie od tego, jak wiele napisać w uzasadnieniu na temat dyrektyw, które z nich będą wiodły prym, które odejdą na drugi plan, na końcu pozostają zasadnicze pytania: „ile i dlaczego właśnie tyle?". Jak łatwa staje się odpowiedź na nie, gdy zastosujemy prosty taryfikator, a pominiemy dyrektywy[52]. Co więcej, na podstawie taryfikatora można wymierzyć karę, a dopiero wtedy zastanowić się, czy kara ta odpowiada dyrektywom i o ile może się to wydać obrazoburcze – w ten sposób można dojść do prawidłowego rozwiązania kazusu i słusznej kary. Jedyna potencjalna trudność to dobranie w uzasadnieniu dyrektyw i ich opisanie, skoro za wymiarem stały inne względy niż te pięć dyrektyw.

Można doszukiwać się w tych trzech czynnikach usprawiedliwienia lakoniczności uzasadnienia czy też czasami braku dbałości o pewne ważkie elementy, które powinny znaleźć się w ich treści. O ileż bowiem jaśniejsze, mocniejsze w swym oddziaływaniu i przekazie jest uzasadnienie, które wymienia tylko kilka argumentów przemawiających za daną karą, ale będących argumentami silnymi, niż takie, w którym sąd drobiazgowo rozważa każde „za" i „przeciw", gdzie pochyla się nad każdą przesłanką kary[53]. Ta jasność niknie

[52] Jako czystą hipotezę prezentujemy „taryfikator" kary za przestępstwo kradzieży z włamaniem: podstawa wymiaru: najniższy wymiar kary; sprawca był już karany + 3 m-ce; sprawca dotychczas niekarany – 3 m-ce; sprawca przyznał się do zarzutu – 3 m-ce; sprawca stara się przeciągać sprawę, chociaż sensownego celu to nie ma + 3 m-ce; sprawca pochodzi z patologicznego środowiska i jest z tego dumny + 2 m-ce, sprawca pochodzi z patologicznego środowiska, ale jest jego ofiarą – 2 m-ce, przestępstwo popełnione w formie usiłowania lub pomocnictwo – 3/6 m-cy; wartość przedmiotu przestępstwa powyżej 5 tys. zł + 3 m-ce; wartość powyżej 25 tys. zł + 6 m-cy; wartość powyżej 100 tys. zł + 9 m-cy; znaczna wartość + 1 rok; przestępstwo było długo i drobiazgowo planowane + 2 m-ce; wina – właściwie jeśli jest winny, to o czym więcej rozprawiać; działanie wspólnie z małoletnim + 3 m-ce itd.

[53] Szczególnie jeżeli się uwzględni się ustalenia doktryny w zakresie wymierzania kar: „Nasuwa się również spostrzeżenie dość chyba dobrze potwierdzone empirycznie, że wymierzając karę, sędziowie dostrzegają i świadomie uwzględniają te jedynie okoliczności, których natężenie negatywnego bądź pozytywnego wartościowania jest znaczne (znaczny lub minimalny rozmiar szkody, bardzo pozytywna lub negatywna opinia środowiskowa, wielokrotna uprzednia karalność)". Zob. J. Giezek, *Okoliczności wpływające na sędziowski wymiar kary*, Wrocław 1989, s. 179.

w gąszczu argumentów, a oddziaływanie słabnie w obliczu wskazanych przez sąd kontrargumentów. Tyle że pierwszy sposób zaczyna zbliżać się do nikczemnej erystyki, a drugi pozostaje wierny logice i regułom prawnym.

Wykaz literatury

Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, PWN, Warszawa 1978.

Bojarski M., Giezek J., Sienkiewicz Z., *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, LexisNexis, Warszawa 2004.

Broniecka R., *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

Buchała K., *Prawo karne materialne*, PWN, Warszawa 1980.

Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, [w:] S. Waltoś (red.), *Marian Cieślak. Dzieła wybrane*, t. 3, Wyd. UJ, Kraków 2011.

Dolińska G., Giezek J., Sitek W., *Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania*, Wyd. UWr, Wrocław 1987.

Gardocki L., *Prawo karne lat osiemdziesiątych*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa 2008.

Gardocki L., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2011.

Giezek J., *Okoliczności wpływające na sędziowski wymiar kary*, Wyd. UWr, Wrocław 1989.

Hoc S., *O potrzebie badań sędziowskiego wymiaru kary*, [w:] D. Mucha, S. Hoc (red.), *Kary jako podstawowe sankcje w prawie karnym*, Wyd. UO, Opole 2018.

Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 297–467*, t. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.

Kaczmarek T., *Ogólne dyrektywy wymiaru kary w teorii i praktyce*, Wyd. UWr, Wrocław 1980.

Kaczmarek T., *Sędziowski wymiar kary w PRL w świetle badań ankietowych*, Wyd. UWr, Wrocław 1972.

Kaczmarek T., *Sędziowski wymiar kary w PRL w świetle badań ankietowych*, [w:] idem, *Rozważania o przestępstwie i karze. Wybór prac z okresu 40-lecia naukowej twórczości*, Wyd. Kodeks Sp. z o.o., Warszawa 2006.

Kaczmarek T. (red.), *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, seria: System Prawa Karnego, t. 5, C.H. Beck, Warszawa 2015.

Krakówka A., *Wymiar środków karnych w teorii i praktyce*, nieopublikowana praca doktorska, UG, Gdańsk 2011.

Lubelski M., *Zasady i dyrektywy wymiaru kary (rozstrzygnięć o karze i środkach karnych) – próba ujęcia systemowego*, [w:] W. Górowski, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Zagadnienia teorii i nauczania prawa karnego. Kara łączna. Księga jubileuszowa profesor Marii Szewczyk*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

Marek A., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2011.

Marek A., Konarska-Wrzosek V., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2019.

Mazur E., *Problematyka relatywizacji modelu sądowego wymiaru kary w praktyce sądowej w kontekście prowadzonych badań empirycznych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2006, z. 1.

Mierzwińska-Lorencka J., *Uzasadnianie wyroków w sprawach karnych*, [w:] I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
Waltoś S., *Wędrowanie po wyspach pamięci*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, LexisNexis, Warszawa 2009.
Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Znak, Kraków 2010.
Wróblewski B., Świda W., *Sędziowski wymiar kary w Rzeczpospolitej. Ankieta*, Zakład Prawa Karnego USB, Wilno 1939.
Wróblewski J., *Uzasadnienie i wyjaśnienie decyzji sądowej*, [w:] M. Zirk-Sadowski (red.), *Jerzy Wróblewski. Pisma wybrane*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
Zawłocki R., *Upływ czasu a ocena karygodności czynu*, [w:] J. Warylewski (red.), *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, Wyd. UG, Gdańsk 2010.
Zgryzek K., *Zwięzłe uzasadnienie – czy to jeszcze uzasadnienie?*, [w:] P. Hofmański (red.) *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, LexisNexis, Warszawa 2014.

Summary

Rationalisation of the sentence imposed – remarks on the judicial justification of sentencing in the light of case-file research

Keywords: criminal law, punishment, rationalisation of punishment, justification of punishment, grounds for the sentence.

This article concerns the issue of justifying punishment in convictions. The aim of the article is to analyse how judges justify punishment. The study is an attempt to replicate the research conducted by Professor Tomasz Kaczmarek. The analysis leads to the conclusion that the method of justifying punishment has not changed significantly over the last 50 years.